

# 51 Stan, Jeden Osiem L

51 stan Polska, realizm nie fikcja oparta na paradoksach,  
sterowany handel naszymi uczuciami,  
dozwolony owoc, przechodzimy przez to sami,  
koncertowy dumping praca na własny rachunek,  
kicz prowokacyjny który psuje wizerunek,  
rakotwórcze środowisko, ostry balet w kuluarach,  
musisz radzić sobie sam, wiara w nich przestała działać,  
uwłaszczenie, wywłaszczenie, dociążenie co jest grane?  
Starasz się jak możesz, a tu znowu przejebane,  
tryumf zbiera ignorancja, populizm, pieniądz guru,  
51 stan emancypacja rozumu,  
spisane dzieje głupot, chociaż przesiane miłością,  
nasze własne inferno, bardziej przesiane nicością,  
mocniejsze raporty, iskra za iskra na stykach,  
płacąc za błędy elity pytasz z czego to wynika,  
teatralizacja osób na najwyższych stanowiskach,  
szukasz na to metafory, niema takiego zjawiska,  
krótki sen o miłości, w jednej chwili nas zamyka,  
51 stan taka polska Ameryka.

Żyjesz tu ,wiesz to, nic nie jest ci obce,  
nie po to aby ogrzać tyłki co dzień wschodzi słońce,  
mieszkam tu, widzę to, nic nie jest mi obce,  
chyba za te wszystkie dni tak kochamy naszą Polskę.  
To nie sen, wszystko na twoich oczach,  
rozgrywa się tu dramat, musisz dobrze się przyglądać,  
możesz być zaślepiony i nie widzieć tych ran,  
taka polska Ameryka 51 stan,  
ej w całej Polsce mnóstwo obojętnych osób,  
jeszcze więcej idiotów, których dopuszcza do głosu,  
święt zepsucia chaosu, ty próbujesz znaleźć sposób,  
w kraju pełnym patosu wszyscy idą w stronę sztosu,  
kraina smutnych ballad, beznadziei, kręactwa,  
bawiąca do łez dramaturgia prostactwa,  
kryzys ponad wszystko, krwawe prawo bez honoru,  
które zatrzymuje wiarę tworząc sieć różnych zatorów,  
zdrowa terapia bez ofiar, ile masz ze zwierzęcia,  
najpierw do własnej kieszeni retuszując jako ciecia, b  
rak zajęcia, frustracja, lustracja, defraudacja,  
kumoterstwo, nominacja, schorowana biurokracja,  
po której stronie racja, ile tych trafionych planów,  
ile nieudanych prób, robiąc z nas ludzi baranów,  
fikcja a gdzie fakty? Wasze polityczne chęci?  
Wszystko dawno martwe, jak dawno martwi prezydenci,  
niema co się obrażać, żalem nie zmyjesz tej plamy,  
po raz kolejny witamy, polskie zjednoczone stany.  
Znowu ściemniony bilans, który ma zataić wszystko,  
te wszystkie procedery które są bliżej niż blisko,  
zaostrenie fikcji, przeciw korupcji reklamy,  
mówią i obiecują a to puste slogany,  
atmosfera skandalu, wszystko z przymrużeniem oka,  
polski bazar z dyplomami, nieświadomość w miejskich blokach,  
główni aktorzy dramatu, chcą koordynować ruchy,  
nasza władza bez wiedzy, każdy coraz bardziej głuchy,  
każdy kreci jak może, jak nie widzisz przetrzyj oczy,  
już nie raz to widziałeś, i nie raz cię to zaskoczy, z nadzieja bez żalu,  
słuchasz kłamliwych relacji, cyka kolejna bomba siejąc ziarno prowokacji,  
nie ta rzeczywistość piękna ukształtowana w sondażach,  
51 stan który miłością zaraza, polski eksport optymizmu,  
zubożała strefa cienia, obietnica- będzie lepiej,  
nie jest w stanie nic pozmienić, napychając swe kieszenie,  
myślą mamy jeszcze czas, witam w ukochanym kraju,  
Rzeczypospolitej lewych kas.